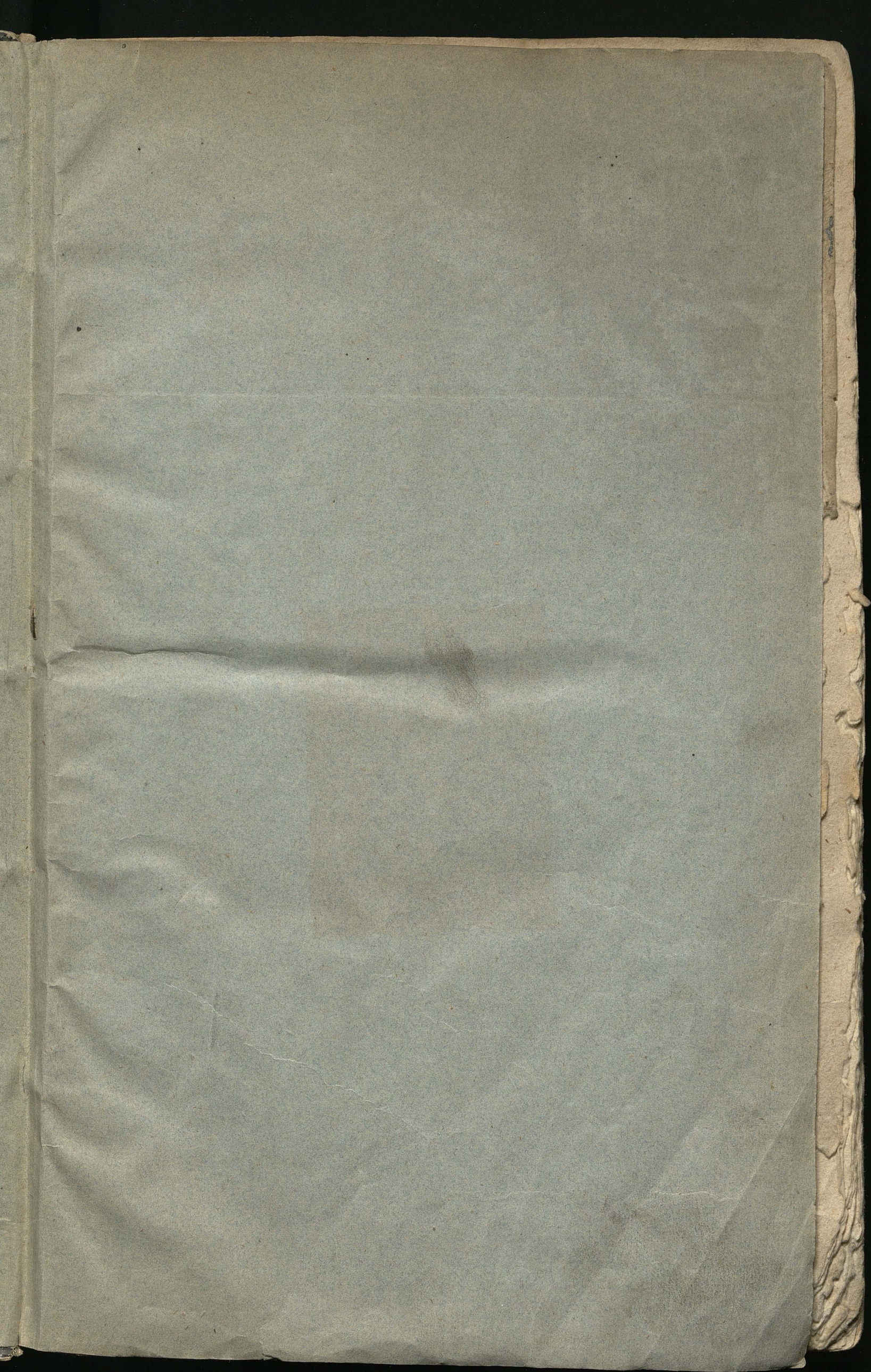
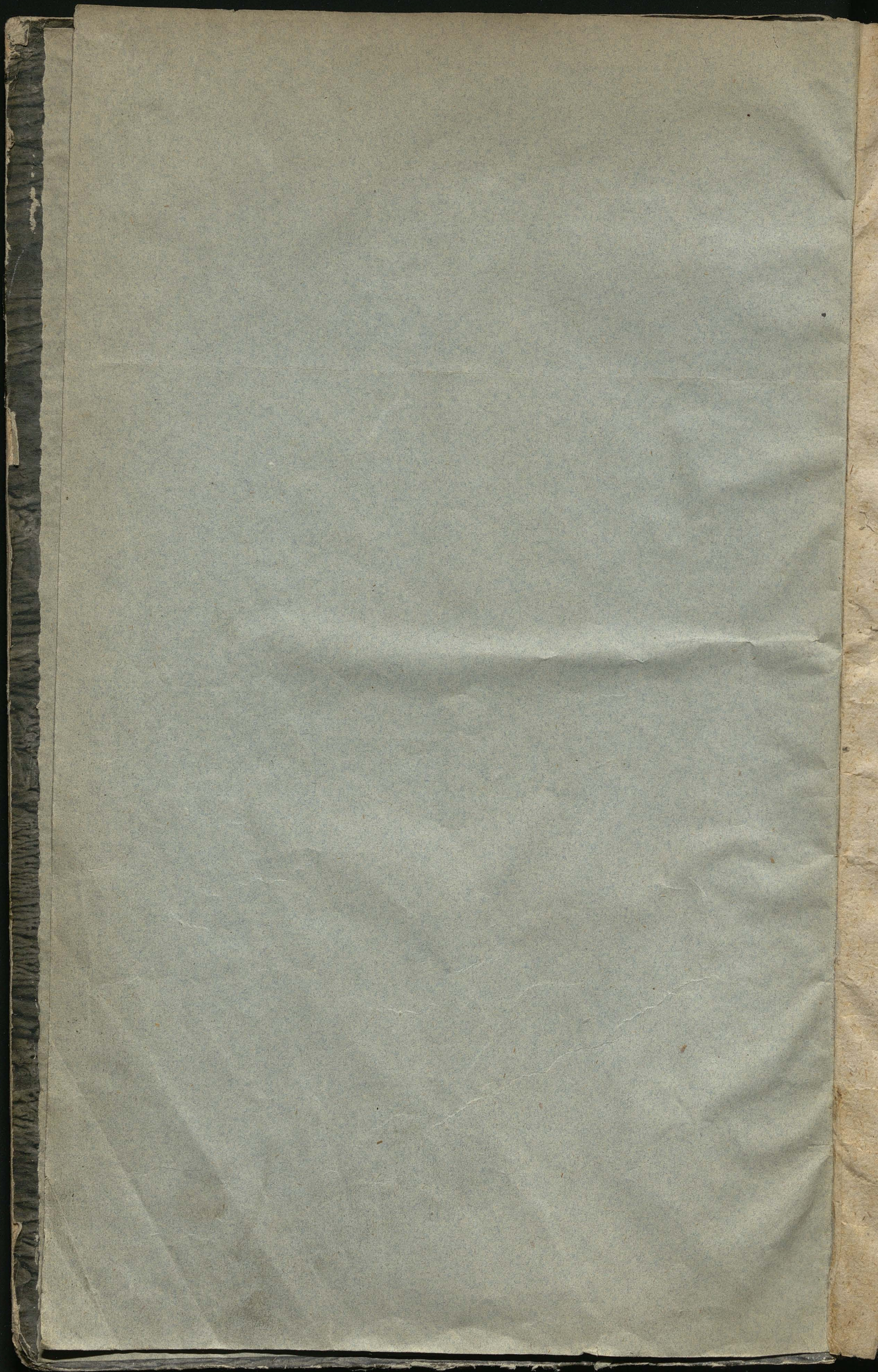




3285 Praca.

VIII. a. 28.





87- 82 291

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO
ZGLICZYNSKIEGO,
POŚŁA WOIEWODZTWA PODOLSKIEGO

Na Sejmie Ordynaryjnym Warszawskim dnia 2go Listopada 1786. w
Izbie Poselskiej.

M I A N Y.

DAleki od przeladu, bo ten w mey duszy nigdy nie znajdziemy-
tca, daleki od uprzedzenia, bo tego sladu wzdrygalo sie zawsze da-
zace ku sprawiedliwosci czucie moje; ale postepujac droga niekazy-
telnego wewnetrznego przeświadczenia, pewny jestem, że nie zbła-
dze, majac tak pewnego przed soba przewodnika.

Naslucholem sie tylu zacnych Męzow w stanach ielzce zgroma-
dnych, *pro & contra* mowiacych, ustanowionemu świezo Woyskowe-
mu Regulaminowi; niechcialem najmniey odezwac moiego w tey mie-
rze w ten czas zdania, aż poki nie powezme z stron certuiacych ia-
wnego i naydokladnieyszego uwiadomienia.

Pilnowalem wszelkich w sluchaniu okolicznosci, ktoreby mnie
naydostateczniey objaśnić mogly, naczym brakuie, i co jest nadto
w świezo ustanowionym Regulaminie.

Badalem nie leniwa mysła, kazda kategoria w tym dziele, nay-
przod w Relacyach przez delegowanych do examinowania, wiecey
ielzce objaśnionym zostalem, przez usprawiedliwiajace te czynnosć
w Departamencie Woyskowym zasladaiace Osoby.

Milo mi jest zawsze i tkwic w duszy moiey nigdy nie przesta-
nie ta slodka pamieć tego czasu, w którym przeszło lat dwanaście
zostaiac w tym Przezacnym Stanie Woyskowym, zaslugami memi,
sciagnalem dobrotliwe Nayiasnieyszego Pana wzgledy, zem pozy-
skal Patent Sztabs-Officyera, i w tym stopniu blisko lat trzech do-
pelnialem tey Rangi powinności.

Nie moglbym zapewne do tego przyisc stopnia, gdybym byl
na to nie trawil czasu, do czego mnie Regulament R. 1775. konie-
cznie obowiazyl, ktory szczegolnym bedac dla mnie prawidlem,
a milym nader przez obowiazek sluzby przewodnikiem, zostawil ie-
lzcze nie zatarte w pamieci moiey slady, stosownie iak widze do te-
raznieyszego sciagajace sie Regulaminu.

Brac kazdemu zapewne Nam wspol-zasladaiacemu nalezalo przy-
klad, od tylu zacnych Męzow, ktorzy w posrozdku Zgromadzonego
Narodu, przykladney gorliwosci lwoiey i w oszczedzeniu nowych
Szarz kreowania, i w nastepney zatym oplacie dla umnieyszenia wy-
datku gorliwemi byli.

Słyszałem tych wielkich Mężów narzekających na nowe ustanowienie Generałów, tak Kawaleryi, iako też i Generał Kwatermistrza, ale w tym momencie zasiągam dokładną pamięcią, że i w regulaminie R. 1775. ciż sami są położeni, i ten iak widzę gdy przetrząsał terażniejszy Regulament, naywiększą częścią był prawidłem, do ułożenia nowego Regulaminu.

Chętnie zgadzam się na uchYLENIE tych Szarż nowo kreowanych Generałów, ale przyznać przytym muszę, że i Regulament R. 1775. nadto widzę był hoynym na skarb Rzeczypłtey ustanawiając takichże samych Generałów.

Co do Maiorow w Kawaleryi ustanowionych, zdałoby mi się, mieysce, aby zastępowali kolejno z Starszeństwa Officyerowie, ta bowiem służba, iak koniecznie wyciągająca pilności ustawicznej, tak wprawiałaby nieomylnie każdego ią sprawującego w naydokładniejszy służby dopełnienie; dwoiaki zatym wynikałby profit, i umniejszenie płacy ze Skarbu, i w prawa w Officyerach do poznania tey nayistotniejszey służby, która grunt i fundament utrzymuje powinney w służbie regularności.

Co do pojedynkow, nic więcej odmienić należy, iak żeby po wyjściu ze służby, wyzywający z Woyskowych zatargow, nie do Departamentu Woyskowego, ale iako już Obywatel *ad forum Competens* był zapozwany.

Lecz idąc teraz do samey Kawaleryi Narodowey, což jest za grzech Regulaminu tego, iż uwolnił siedmiu Towarzystwa, od konieczney czynienia służby, a zostawił jednak Komplet Głow w sowitzkich pocztach. Wiemy, iż to zacne Corpus, składają wielką część majątni Obywatele, którzy raczey nie tak dla zysku płacy, iako bardziey dla honoru zaciągnęli się pod te znaki — Moim zdaniem w tey mierze dogodził sprawiedliwości Regulament temu Towarzystwu, którzy mając znaczne majątki, musieliby prędzey swe Regestra opuścić, będąc koniecznie obowiązanemi, do ustawicznego czynienia służby, bo komużby się tedy z liczby majątnych osob chciało tak dalece obowiązywać czas swoy cały, aby przez poległość nie nieoddalenia się od służby temu obowiązkowi, mogli znaczną część swoich zaniedbywać fortun?

Dogodził w tym nowo ustanowiony Regulament, i całkowitey służbie, gdy służba ma swoy co do Głow opisany Komplet, i możniejszemu Osob Towarzystwu, gdy nie traci mieysca bynajmniej swiego zaciągu; a co względem jeszcze służby, śmiało mówić mogę; iż jest obfitsza co do Głow Żołnierza, bo co do powinności wcale żołnierskiej, a koniecznie raz wraz wyciągającej, powiększył ią Regulament temi sowitzkimi Pocztami.

Nareszcie dało mi się słyszeć z naywiększą a przykładną satysfakcją w Izbach jeszcze złączonych, iż dway znakomici Mężowie na usługi Oyczyzny już swoich acz małoletnich do tego Korpusu Kawaleryi Narodowey pozaciągali synow, chcąc Kraiowi dług swoy służenia, wypłacać, choć i wniedorośliych jeszcze Potomkach. Teraz pytam się, mogli że by ci dway wielcy Mężowie, na posługę swych Synow oddać Oyczyźnie (gdy zapewne nie są jeszcze w stanie dosiąść konia dla małoletniego wieku) gdyby sowitzki poczet dla Towarzystwa, nie będąc pozwolonym, od tego ustawicznego nie uwolnił przy Chorągwiach siedzenia?

I możnaż w tym punkcie obwinić Regulament? nie zapewne, ale owszem należy w tej mierze, to Dzieło utwierdzić, z dodaniem pochwały, iż będąc od Rzeczypospolitey obranemi Konfyliarzami, zastępowali w Departamencie ustanowione, i Prawem przepisane miejsce, a będąc od teyże Rzeczypospolitey płatnemi, daremnie opłaconi bydź niechcieli.

To jest, co znam sprawiedliwą pracą, i powiną czynnością, co jest względem Kawaleryi w Regulaminie opisano; ale co sądzę bydź nadto w Regulaminie ustanowionego, pozwol Prześwietny Stanie Rycerski, abym Ci przelożył.

Oto nadto widzę uchwaloną moc Szeffow, Subordynacya bowiem, iak jest duszą wszelkiego Żołnierstwa, tak też Subordynacya w takim obrembie nadanych Przywileiow, jest zbyt obszernym płaszczykiem, do przemocy Szeffom nad Subordynowanemi sobie. To mówię z doświadczenia, i bardzo dowodnie tej przemocy byłem świadkiem. Pozwalam, aby od Szeffa będącego przy Regimentie cały porządek służby, i gospodarstwa wewnętrznego w mundurowaniu, Unter Officerow kreowanie, Forragow Officerkich podawanie, Exercerunkow dopilnowanie, i przez niego samego koniecznie (iako pierwszego Pułkownika Regimentu) exercerowanie od Szeffa dependowało; bo tak chce mieć służba: ale gdy tu u Nas w Poloczę, Szeffowie nic więcej nie mają za powinność, iak nie bydź przy Regimentie, a swoją gażę regularnie koniecznie odbierać, Pułkownikami przerzucac (to mówię z doświadczenia) w Regimentie nieznając prawie onego subiekta tylko podług, widzimi się, z Żołnierzy na Unter-Officerow kreowac, z Unter Officerow na Officerow, niepodług zdolności, zasług, i Prawa, ale podług rekomendacyi cudzych osób Forragi podawac, onych urlopować, niezapytawszy się drugiego po sobie idącego Pułkownika iakieby też było w tej mierze zdanie ięgo, gdy ten przez ustawiczne siedzenie u Regimentu, naylepiej zna zdatność, zdolność, i potrzebę każdego Podkommendnego.

Nareszcie zapytanie się niektórych Szeffow, sprawowaniem wielkiego munduru, cóż to znaczy, gdy gotowy już zrobiony Kompaniom odda ią mundur, iezeli nie pod pretextem gospodarstwa, kilka tysięcy złotych przymnożyć sobie, z tej ekonomiki? i to mówię z doświadczenia.

Wyraźnie Regulament 1775. Roku stanowi, ażeby Szeff *in natura* sukno, i wszelkie rekwizyta wielkiego munduru oddał Kapitanowi mającemu Kompanią, i dla tego są wyrażone łokcie.

Dla czegoż to próżę tak wyznaczył Regulament? Oto, aby krając Kapitan wciąż dla całej Kompanii (że niemogą bydź wszyscy ludzie iednego wzrostu, i talii) co się może ochronić, z takowego gospodarnego kraiania sukna, pozostała reszta, aby było na reparacye popłutych przez dwa Roki mundurów, i na zimowe dla Żołnierza rekawiczki: zaś gdy Szeff mundury zrobione oddaie Kompaniom, wspomnioną reporacyą Kapitani muszą z swojej zastępowac gaży.

Gdy zatym Pułkownik, lub który Sztabs Officer z powinności dopomina się o dopełnienie *in suo esse* Regulaminu, zaraz Szeff zaskania się Subordynacyą, że ta przeciwko Starszemu mówić nic niekaże, gdy zatym dbały Pułkownik o dobro Regimentu, na fundamencie Regulaminu stara się, by krzywda w takim, lub innym sposobie nikogo nie tykała, Szeff mocą swojego Szeffostwa, iezeli przeciwko prawdzie iść

iuż żadną miarą iść niezdola, wynayduie sposoby zbycia się Pułkownika, i tak w tym Regimentcie, w którym miałem honor bydź Szabs Officyerem (z doświadczenia mówię) w siedmiu leciech pięciu przerzucił Szeff Pułkownikow, zewszystkiemi Procesa formuiąc, czego świadkami Akta Departamentu Woyskowego zostaią: Ztąd niech sobie kto chce wniesie, ieżeli można, aby pięciu Ludzi, ieden po drugim następując, mogli bydź wciąż z temi, a ieden Szeff zawfze, zawfze w swoiey Sprawie sprawiedliwy.

Idę daley iakaz iest różnica między Szeffem, a Pułkownikiem? Oto nie inna tylko, że Szeff iest Pułkownikiem Pierwszym, a ten drugim, że Szeff bierze Gaży osmnaście, a tendziewięć tysięcy. Gdy Pułkownik drugi oddala się od Regimentu, ustaię między nim, a Regimentem wfszystkie rozrządzenia, bo iak proszę można tam rządzić, gdzie obecność, znaiomość, i widzenie rzeczy, (ile w rozrządzeniu stanu Regimentu koniecznie widzialnego wyciąga rozporządzenia) Szeff nie będący przy Regimentcie, nieznaiący wcale zdatości osob zakazuje Pułkownikowi nic, a nic, czynić bez wyraźney iego woli a tę on iefzcze oddalony o mil kilkadziesiąt, albo co iefzcze więcey z Zagranicy przesyła, i Rapporta winne za Granicę regularnie wysyłać przykazuje.

Teraz Prześwietny Stanie Rycerki po tych wfszystkich moich, (iako dawniey od Woyskowego, i tych wfszystkich wiadomego przemocy Szeffow niektórych okoliczności explikacyach. Cóż myśleć możesz, a myśląc cóż nieulożysz ieżeli nie to. *amo.* Szeff znaydujący się aktualnie przy Regimentcie cały porządek służby, i gospodarstwa wewnętrznego, pozwolony mu Regulaminem exekwować ma, i też od niego dependuie. *zdo.* Gdy Szeff u Regimentu nieznayduie się, niema, tylko Miesięczny od Regimentu odbierać Rapport gdy iest w Kraiu, a gdy za Granicą żadnego mieć niemoże od Regimentu Rapportu. *zuo.* Fortragi gdy wypadną na Officyerow w niebytności Szeffa, te powinien Pułkownik podać Szeffowi, a Szeff na remonstracyą Pułkownika takiz sam ma podać Nayiaśnieyszemu Panu.

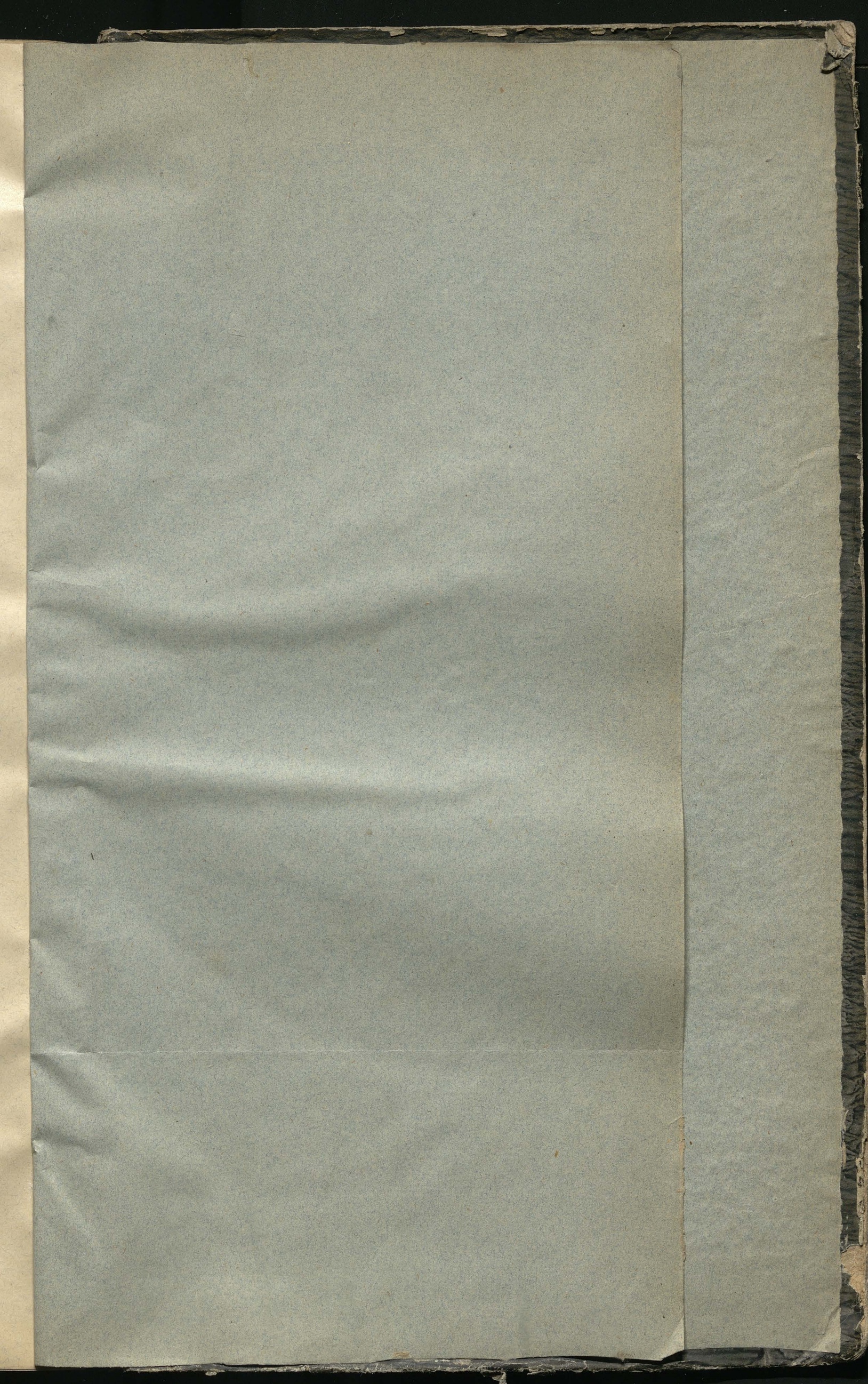
Niemam iuż teraz żadnego mego wtym interesu, bo iako tylko Obywatel, zostaię w Cywilnym stanie, ale będąc teraz natym Poslowania urzędzie, gdy Materya Woyskowa przyszła do Decyzji Naszey mam w innym obowiazku przełożony Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu, dopraszać się, o zastanowienie się nad tym, com względem wyraził Szeffow, którym podług moich wyżey wyrażonych Punktow, iest konieczną potrzebą, przywłaszczaney sobie, a sprzeciwiającey się Regulaminowi uiąć Przemocy.

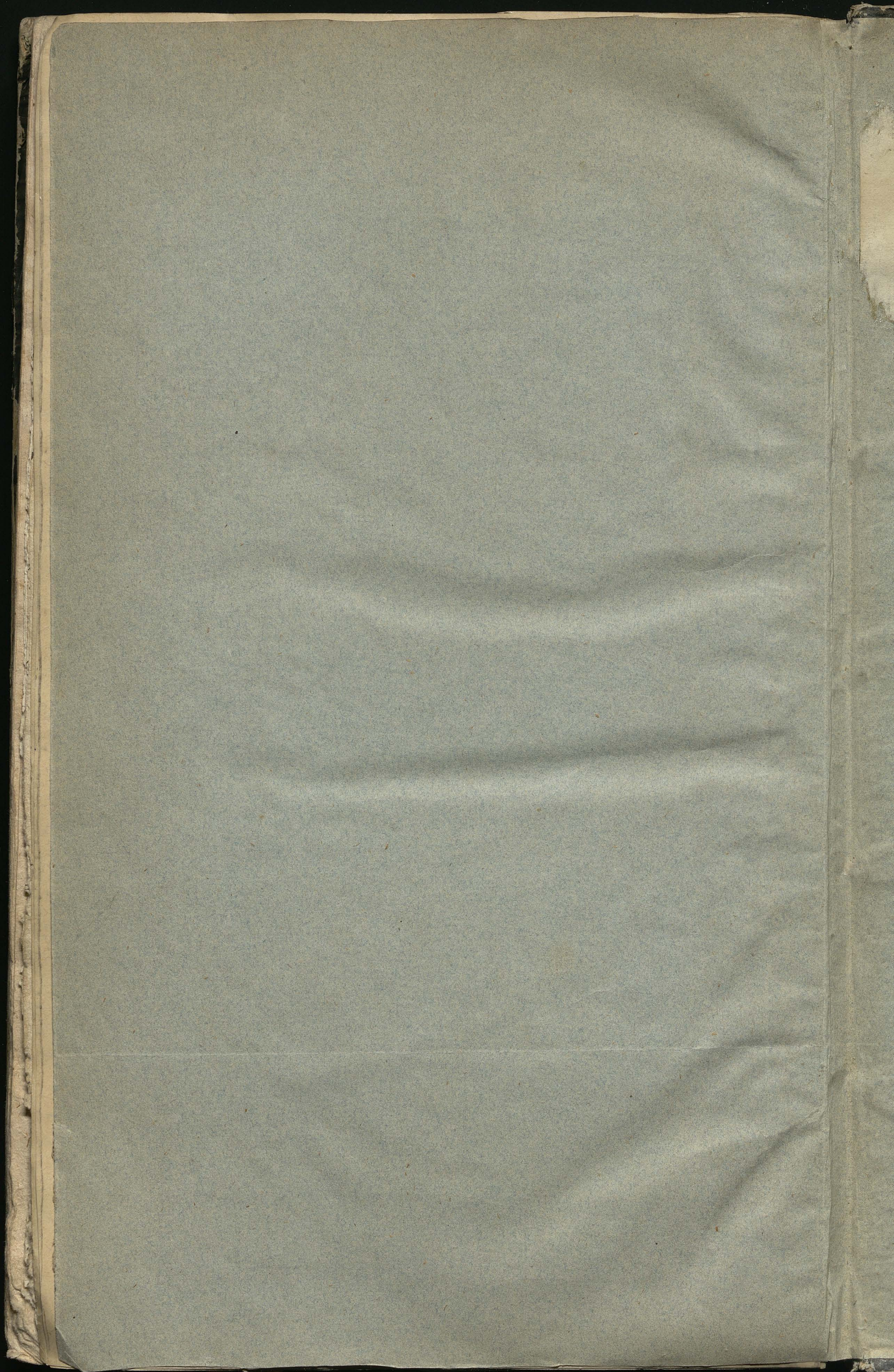


W W A R S Z A W I E

w Starym Mieście pod Nrem 58.

w Drukarni PIOTRA DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego J. K. Mci Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerskiej, Uprzywileiowanego na Awiski, czyli Doniesienia Tygodniowe.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

